

ANTOLOGIA POEZJI KLASY III GIMNAZJUM

JESIEŃ 2004r.

JĘZYK POLSKI Z PRZYRODĄ

Na języku polskim poszliśmy na szkolny obszar zieleni,
Niektórzy bardzo weseli, inni trochę zdziwieni.
Usiedliśmy na zielonej murawie,
Zaczęliśmy mówić o poezji sprawie.
Razem z tokiem słów- czas płynął,
Jak te chmury na niebie nad nami,
Jak ten potok bystry z łódką i wesołymi falami.
Aż w końcu, gdy zostało kilka chwil do dzwonka,
Pani ogłosiła głosem skowronka,
Iż wśród szumu drzew i grania świerszcza,
Chce usłyszeć od nas opis przyrody
-w postaci wiersza.
Więc wraz z koleżankami i kolegami
Usiedliśmy pod drzewami.
Jak mały grzybek-
Każdy siedział pod swoim drzewem
I ciężko było zapanować nam nad śmiechem.
Każdy się kręcił, wiercił,
Na drugiego spoglądał,
Aż wreszcie piękno natury zostało przez nas dojrzane
I zręcznie na kartkach zapisane.
Zobaczyłam liść suchy,
Który był cienki i kruchy,

Był trochę złoty i trochę brązowawy,
Choć zwykły liść, ja rozumiałam jego sprawy.
Jego problemy i obowiązki,
Jego marne życie,
Którego na co dzień nie dostrzegamy.
Tylko dzięki poezji-
Może je bliżej poznamy?
Na początku był pączkiem,
Jakby obłoczkiem przejrzystym
Potem listkiem dużym i zielenistym,
Żył on na samym czubku drzewa, podziwiał krajobrazy,
Dzisiaj tylko w pamięci ma te obrazy...
Przyszedł wiatr,
Dmuchał, świsnął-
Listek z drzewa spadł
I leży, leży przede mną.
A świat wydaje mu się chmurą ciemną.
Tak mi się zalił,
Aż się zasłuchałam-
O szkole, o świecie zapomniałam,
Aż tu wzrok i myśli odrywa,
Pająk, który na mnie mruga,
Jego pajęczyna srebrna i długa....
I tak nogami przebierał, i taki był zły,
Że żadna mucha,
Nie chce mu wlecieć do brzucha;
Że czeka i na owada czatuje,
Jednak żadnego nie widzi,
Żaden mu się nie pokazuje.
Tak mi mówił , tłumaczył,

Że aż dzwonek zadzwonił,
A pająk uśmiechnął się i uklonił,
I ... znikł!
A ja, choć głosów natury już nie słyszałam,
Wzięłam kartkę i wszystko Wam opisałam.

Basia Paprotna

CISZA

Taka ciepła ta cisza...
Ciepła ostatnimi promieniami słońca.
Niewidzialne pajęczyny babiego lata
Chwytają kolorowe spadochrony liści,
A ja dotykam ogromu drzew i dziwię się, że....
Taka ciepła ta cisza.... .

Dorota Gralla

DRZEWA

Drzewa są jak zjawiska przyrody, które są najładniejsze jesienią. W cieniu drzew wypoczywa dużo ludzi. Drzewa służą jako domy dla ptaków. Szkoda tylko, że ludzie łamią przepisy i wchodzą do lasu z zapalonym papierosem.

Drzewa żyją więcej lat niż człowiek. Ale najczęściej kończą swój żywot, bo ludzie je ścinają.

Biedne drzewa umierają pocięte i palone w piecach.

Marcin Czarnecki

IDZIE JESIEŃ

Powoli idzie jesień.
Słyszę szelest liści spadających na ziemię.
Idzie spacerkiem po parku i lesie.
Niebo jest już inne niż latem.

To już na pewno jesień !

Paulina Klimowicz

JESIEŃ

Słysząc szumiący las,
Z drzew spadają barwne liście,
A spadające krople deszczu
Są jak dzwoneczki na liściach.
Widzę na drzewach skaczące wiewiórki.
Słyszę jak dzięcioł głośno stuka..... .

Michał Pluciennik

JESIEŃ

Gdy idzie jesień-
W koszyku jabłka i gruszki niesie.
Czerwone jabłuszka i żółte gruszczyki.
Później w domu na stole
Świecą jak na niebie gwiazdeczki.

Marek Kowalski

JESIEŃ

Jesień nasza,
Jesień miła,
Jesień nam się ozłociła.
Tej jesieni mgły i dymy,
Które lecą z Ukrainy
Całą Polskę zadymiły.
Wszystkie drzewa, zioła, krzewy gubią liście,
Aby miękko spały zimą zwierzaki.

Janusz Winkel

JESIENIĄ

Jesienią szumią drzewa i spadają liście.

Kolorowe nieba i liście...

Śpiewające ptaki i szumiące drzewa...

Wszystko to uroki jesieni...

A słońce coraz niżej i niżej.

Marta Szymańska

KRAJOBRAZ LATA

Siedzę pod drzewem i sobie myślę, jak pięknie jest pooddychać świeżym powietrzem.

Jak pięknie jest posłuchać śpiewu ptaków.

Wokół otaczają mnie tysiące liści.

Darek Grzymski

LAS JESIENIĄ

Jesienią w lesie jest jak w próżni.

Wszędzie spokój, cisza

I my tak różni

Niż zawsze- spokojnie i samotni.

Tu można zapomnieć o kłopotach.

Być wolnym od wszelkich problemów

I nie myśleć już o troskach,

Tylko marzyć o wszystkim co piękne.

Z drzew liście lecą

Jak deszczu złociste kropelki,

A promienie słońca świecą

Niczym pajęczyny srebrne nici.

I wybieram się zawsze do lasu

W każdy, jesienny poranek.

Słuchając śpiewu ptaków

Marzę o wolności,
Tak pięknej jak jesienne złoto w lesie.
Marta Całka

MARZENIA

Marzenia są jak jesień- duże i kolorowe,
Jak liście kasztanowca we wrześniu.
Jedne szare i smutne niby jesienny deszcz.
A te najskrytsze są czerwoną różą w babci ogrodzie, która po deszczu bije świeżością i
napawa szczęściem przechodzących koło niej zatroskanych ludzi.
Ola Nowicka

NIEDŁUGO JESIEŃ

Małymi krokami zbliża się jesień.
Zdobi drzewa kolorowymi listkami- to barwy jesieni.
Świadczą o tym, że się wszystko zmienia na ziemi.
Milena Kotowicz

PARK

Jesień nadchodzi, wiatr zapach lasu niesie.
Trawy pożółkły,
Wakacje już się skończyły,
Znowu do szkoły chodzimy.
Ptaki głośno śpiewają,
A liście już z drzew spadają.
W parku pająk sieć plecie.
A wy chcecie, czy nie chcecie-
Swoje wiersze piszecie !
Rafał Warduliński

PRZYRODA

Pod drzewem tak siedzę i rozmyślam, że niebo jest tak błękitne...
Białe obłoczki płynące po niebie przypominają mi statki na morzu.
Złote liście klonu, dębu i brzozy szeleszczą jak morskie fale.

Jola Nowicka

WSPOMNIENIE JESIENI

Gdy w samotności siedzę pod lipą,
Słyszę jej mowę uśpioną.
Na jednej z gałęzi pajęczek bawi się nicią,
A ona mi do ucha szepcze i szepcze.
Ale szepcze coraz ciszej o niebie wyblakłym,
O liściach spadających z jej konarów,
O ptakach, które opuszczają swe gniazda.
I o tym, że staje się coraz bardziej samotna.
Gdy przychodziłam do niej,
Mówiła coraz mniej i mniej, ciszej i ciszej,
Aż pewnego listopadowego dnia zamilkła.
Zamilkła i zasnęła, aż do wiosny.
Codziennie ją odwiedzam
I czekam na ten dzień,
Gdy się wreszcie obudzi
I zacznie znów szeptać mi do ucha.

Natalia Szwaba

Wśród drzew słyhać dźwięki maszyn i trzepoczące gałęzie.
Pod moimi stopami słyhać łamiące się suche liście.
A moje włosy rozwiewa lekki jesienny wiatr.

Damian Fitzermann

Dookoła zieleń.

Widzę piękne konary drzew, na których ćwierkają ptaki.

Liść spada po drugim.

A przez gałęzie przebija się błękitne niebo i błyszczące słońce.

Sylwia Kardas

Słońce wyłania się zza chmur i rozjaśnia dzień swoimi promieniami.

Podmuch wiatru kołysze drzewa, a pod nogami słychać szelest spadających liści.

Sylwia Zaborowska

Słońce przesywa liście drzew swoimi promieniami. Liście już lecą z drzew. Słychać również pojedyncze ptaki, jakby przygotowywały się do zimy.

Liście ułożyły już dywan w lesie i pajęczek uwił swoją sieć, bo każdy czuje, że nadchodzi następna pora roku.

Arek Mroczkowski